

Sygn. akt: I C 1062/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Żelewska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Justyna Gronda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 listopada 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **S. P. (1)**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki S. P. (1) kwotę 64.000 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.417 zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu.

Sygn. akt I C 1062/16

UZASADNIENIE

Powódka S. P. (1) wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagając się zasądzenia kwoty 64.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powstałą wskutek śmierci jej syna.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 16 lipca 2002r. doszło do wypadku drogowego w wyniku którego na skutek obrażeń śmierć poniósł jej syn S. P. (2). Wyjaśniła także, iż śledztwo zostało umorzone z uwagi na śmierć sprawcy zdarzenia, który ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Wskazała także, iż zgłosiła szkodę pozwanemu, który przyznał jej tytułem zadośćuczynienia kwotę 6000 zł. W ocenie powódki kwota ta nie uwzględnia faktu, iż syn w chwili śmierci miał 21 lat, a powódka była bardzo z nim związana. Był jej oczkiem w głowie i nie miała z nim żadnych problemów wychowawczych. Była z niego dumna na każdym kroku. Ponadto pomagał jej w zakupach. Śmierć syna była dla niej ogromna tragedią, która zmieniła całe jej życie. Syn pojechał ze znajomymi w podróż po Europie z której już nie wrócił. Powódka czuwała przy nim w szpitalu, niestety po kilku dniach syn zmarł, z czym nie może się pogodzić.

(pozew k. 2-4)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa podnosząc, iż żądane zadośćuczynienie jest nadmierne. Zdaniem pozwanego zerwanie więzi rodzinnych nie może być tak samo oceniane w wymiarze

finansowym jak naruszenie zdrowia i cierpienie związane z kalectwem. Ponadto sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy związanej z naruszeniem dobra osobistego. Powódka zaś nie wykazała, aby więź łączącą ją z synem uzasadniała przyznanie jej żądanej kwoty. Brak jest dowodów wskazujących, aby powódka przeszła terapię psychologiczną, czy aby okres żałoby nie był typowy. Nie wykazała także, aby śmierć syna zaburzyła jej życie rodzinne i społeczne powodując trwałe dysfunkcje w zakresie zdrowia psychicznego. Pozwany podniósł również zarzut przyczynienia się zmarłego na wypadek ustalenia, iż podróżował w niezapiętych pasach bezpieczeństwa. Wniósł również o przyznanie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

(odpowiedź na pozew k. 35-43)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 16 lipca 2002r. doszło do wypadku drogowego, na skutek którego śmierć poniósł syn powódki S. P. (2).

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

(okoliczności bezsporne)

S. P. (2) miał 21 lat i zamieszkiwał razem z rodzicami w G.. Pracował i pomagał finansowo rodzicom. Był bardzo rodzinny i pomagał powódce w robieniu zakupów i gotowaniu. Powódka wraz z mężem była bardzo związana z synem i przelała na niego wszelkie swoje uczucia w związku z tym, iż w 1995r. zginął ich pierwszy syn. Córka powódki zamieszkiwała wówczas w B. wraz ze swoją rodziną.

Powódka po śmierci syna leczyła się psychiatrycznie przez około 1,5 roku. Następnie przeszła na wcześniejszą emeryturę. Wraz z mężem wyjechała do córki do B. i przebywała tam do 2005r. Powódka ograniczyła kontakty z rodziną poza córką, która w 2007r. przeprowadziła się do G., aby być blisko rodziców. Mąż powódki po śmierci syna dostał padaczki.

Do dzisiaj pokój S. P. (2) nie został zmieniony a powódka chodzi na grób syna kilka razy w miesiącu.

(dowód: zeznania świadka K. B. płyta k. 57 - 00:05:20 – 00:31:48, zeznania powódki płyta k. 57 – 00:34:26 – 01:04:25)

Pismem z dnia 8 czerwca 2016r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, ten wypłacił powódce w dniu 21 lipca 2016r. kwotę 6.000 zł.

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, w tym na podstawie dokumentów złożonych przez strony do akt niniejszej sprawy, które nie budzą wątpliwości co do ich autentyczności i wiarygodności. Ponadto sąd oparł się również na zeznaniach powódki i świadka K. B. w zakresie stosunków łączących powódkę ze zmarłym synem, rozmiaru krzywdy oraz następstw śmierci syna w życiu powódki. Zdaniem sądu zeznania te były rzeczowe, szczerze i spójne, dlatego też brak było podstaw do odmowy dania im wiary.

W niniejszej sprawie powódka domagała się zasądzenia kwoty 64.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią syna S. P. (2), która nastąpiła w 2002r. wskazując, iż roszczenie to przysługuje jej w oparciu o art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady podniósł jednak, iż żądanie jest wygórowane i być może zmarły przyczynił się do powstania szkody, gdyż być może nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W pierwszej kolejności sąd zważył, iż to na pozwanym skoro wywodził z tego faktu skutki prawne ciążył w myśl art. 6 k.c. obowiązek wykazania, iż zmarły przyczynił się do powstania szkody. Pozwany jednak nie zawnioskował żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń. Tymczasem z zeznań świadka K. B. i powódki wynika, iż S. P. (2) w

chwili zdarzenia miał zapięte pasy, a w wyniku wypadku zostały one rozerwane. Tym samym zarzut pozwanego uznać należało za całkowicie chybiony i nieudowodniony.

Przesądziwszy powyższe w ocenie sądu kluczowym dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy było ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę. W sprawie nie budziła bowiem wątpliwości wina sprawcy wypadku ani fakt, iż w chwili zdarzenia korzystał on z ochrony ubezpieczeniowej pozwanego z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Podkreślić należy, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej - kryteria rozstrzygające o wysokości zadośćuczynienia nie dają się sprowadzić do prostego schematu. W orzecnictwie wskazuje się, iż określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podzielić należy również pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011r. (sygn. III CSK 279/10, LEX nr 898254), iż na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Kierując się powyższymi przesłankami Sąd doszedł do przekonania, iż przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią syna w kwocie 64.000 zł, ponad już przyznane 6.000 zł, jest w pełni uzasadnione. Nie ulega wątpliwości, iż tragiczna i nagła śmierć syna w tak młodym wieku jest ciosem dla najbliższych, zwłaszcza matki. Podkreślić przy tym należy, iż powódka przeżyła już śmierć jednego syna w 1995r., który również zginął. Kolejna zatem strata osoby bliskiej stanowiła dla niej jeszcze większy cios, albowiem powódka niewątpliwie swe uczucia w związku ze stratą syna przelała na rzecz drugiego syna S. P. (2). Co więcej zmarły zamieszkiwał wraz z rodzicami, a w dacie zdarzenia miał dopiero 21 lat. Pomagał matce w domu i był jej oczkiem w głowie. Zaczął również pracować i wspierać rodziców finansowo. Powódka posiada co prawda jeszcze córkę, jednak zamieszkiwała ona w tym czasie w B.. Całe zatem skupienie powódki i życie rodzinne związane było z mężem i zmarłym synem, który wkraczał dopiero w dorosłość. Powyższe niewątpliwie odbiło się na stanie psychicznym powódki, która nie potrafiła sobie z tym poradzić i przez okres 1,5 roku leczyła się psychiatrycznie. Do tego mąż powódki dostał padaczki. Powódka wraz z mężem zamknęli się na inne osoby i ograniczyli kontakty z dalszą rodziną, aby nie rozmawiać o tym, co ich spotkało. Wyjechali do B. do córki i mieszkali tam przez kilka lat. Obecnie zaś to ich córka przyjechała do G., aby być bliżej rodziców. Powódka po wypadku nie powróciła już do pracy tylko przeszła na wcześniejszą emeryturę. Do dzisiaj odczuwa lęk przez utratą kolejnego dziecka bądź wnuka. Mając zatem na uwadze powyższe oraz fakt, iż to tragiczne zdarzenie, było dla powódki wielkim szokiem i bardzo trudnym doświadczeniem życiowym, które będzie jej towarzyszyło do końca życia sąd uznał, iż wysokość żądanego zadośćuczynienia jest w pełni uzasadniona. Należy wziąć pod uwagę, iż żadna kwota nie zrekompensuje powódce doznanego bólu i straty po utracie dziecka, jednakże w ocenie sądu może chociaż w części złagodzi rozmiar cierpienia i pozwoli ponownie odzyskać chęci do dalszego życia. W tym miejscu podkreślić jedynie należy, iż poziom życia powódki nie ma znaczenia przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, albowiem prowadziłoby to do niemożliwych do zaakceptowania wniosków jakoby cierpienia i ból osób uboższych miały być łagodzone przez przyznawanie im kwot co do zasady niższych od rekompensat zasądzonych na rzecz osób bardziej majątnych. W związku z powyższym sąd uznał, iż wysokość żądanego zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Powódka przeżyła bowiem ogromną tragedię i do chwili obecnej nie doszła w pełni do równowagi emocjonalnej, o czym świadczy choćby fakt, iż pokój syna pomimo upływu tylu lat nie został w żaden sposób zmieniony czy częste wizyty na grobie syna.

Mając na uwadze powyższe Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 822 § 4 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 64.000 zł. O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i zasądził je od w/w kwoty od dnia 22 lipca 2016r. do dnia zapłaty zgodnie z żądaniem pozwu w tym zakresie. Sąd zważył, iż stanowisko judykatury, odnośnie daty od jakiej

winny być zasądzone odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia nie jest jednolite. Podkreślić jednak należy, iż obecnie zdaniem Sądu orzekającego brak jest podstaw do uznania, iż istnieje jakaś istotna ekonomiczna różnica pomiędzy wartością świadczenia, do którego spełnienia dłużnik został wezwany, a wielkością świadczenia zasądzonego w wyroku, z uwagi na ustabilizowanie inflacji. Zasądzenie w takiej sytuacji odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wyrokowania w istotny sposób preferuje interesy zobowiązanego. Sąd zważył przy tym, iż powódka wzywała pozwanego do spełnienia świadczenia przed wszczęciem niniejszego postępowania, a zatem pozwany winien liczyć się z negatywnymi konsekwencjami związanymi z przyznaniem powódce jedynie kwoty 6000 zł.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z w zw. z § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i całością kosztów procesu obciążył pozwanego jako stronę przegrywającą niniejsze postępowanie zasądzać od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10.417 zł na którą składa się opłata sądowa od pozwu w kwocie 3200 zł oraz koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 7.200 zł.